

Sygn. akt **IC 418/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Dorota Twardowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa N. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zasądzenie:

odszkodowania 6.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11.02.2012 r.

zadośćuczynienia 70.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11.02.2012 r.

renty miesięcznej 245,- zł od maja 2012 r. włącznie, z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności;

skapitalizowanej renty miesięcznej za okres styczeń 2005 r. – kwiecień 2010 r. w kwocie 10.080,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu

skapitalizowanej renty miesięcznej za okres maj 2010 r. – maj 2012 r. w kwocie 8820,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15.05.2012 r.

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki N. K.

a. zadośćuczynienie w kwocie 50.000,- (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.02.2012 r.;

b. skapitalizowaną rentę za okres styczeń 2005 r. – kwiecień 2012 r. włącznie, w kwocie 7945,- (siedem tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć) zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 5925,- zł od dnia 11.07.2012 r. i od kwoty 2010,- zł od dnia 15.05.2012 r.;

c. rentę miesięczną w kwocie 100,- (sto) zł od maja 2012 r. włącznie, płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powódki N. K. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 345,- (trzysta czterdzieści pięć) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 4527,40 (cztery tysiące pięćset dwadzieścia siedem 40/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie, z roszczenia zasądzonego w punkcie I na rzecz powoda N. K. kwotę 2658,90 (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt osiem 90/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 418/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22.05.2012 r. (k.92) N. K. wniosła (poprzez przedstawiciela ustawowego) o zasądzenie od (...) S.A. w W.:

- 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 11.02.2012 r.;
- 6 000 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 11.02.2012 r.;
- 15 260 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres I 2005 r. – IV 2012 r. włącznie, z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu;
- renty miesięcznej 245,- zł, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od maja 2012 roku, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Pismem z dnia 27.10.2014 r. (k.385) powódka (poprzez pełnomocnika) zmieniła częściowo powództwo o rentę, de facto je rozszerzając, poprzez zażądanie skapitalizowanej renty za okres V 2010 r.– V 2012 r. w kwocie 8820,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.05.2012 r.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż żądanych roszczeń dochodzi w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 1.01.2005 r., w którym zginęła jej matka A. K. (1). Przyznając przyczynienie się zmarłej do powstania szkody w wysokości 30% i taki sam mnożnik dla miarkowania odszkodowań podniosła, że ubezpieczyciel niezasadnie przyjął stopień przyczynienia się A. K. (1) na poziomie 50%. W toku likwidacji szkody odmówiono powódce wypłaty zadośćuczynienia, co do zasady. W jej ocenie odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 100.000 zł, która przy uwzględnieniu mnożnika korygującego 30% daje sumę dochodzoną w sprawie. Z tytułu odszkodowania opartego na podstawie art. 446 § 3 k.c. powódka nie kwestionował ustalenia go na poziomie 30.000,- zł, jak uczynił to pozwany w postępowaniu likwidacyjnym, natomiast suma 6.000,- zł stanowi różnicę wynikającą z przyjęcia mnożnika 30%, zamiast zastosowanego przez ubezpieczyciela 50% (w toku likwidacji szkody wypłacono powódce sumę 15.000,- zł). Zdaniem strony powodowej renta wyrównawcza przysługuje jej na mocy art. 446 § 2 k.c., za okres od stycznia 2005 r. A. K. (1) miała wyuczony zawód krawcowej i mimo, że przed śmiercią nie podjęła pracy ze względu na opiekę nad małą córką, nie miałyby problemów ze znalezieniem zatrudnienia i uzyskiwaniem minimalnego wynagrodzenia. W latach 2005 – 2007 mogłyby alimentować córkę kwotami w wysokości, co najmniej 200 złotych miesięcznie, w latach 2008 – 2009 – 250 złotych miesięcznie, w roku 2010 – 300 złotych miesięcznie, zaś w latach 2011 – 2012 – 350 złotych miesięcznie. Łączna wysokość skapitalizowanego (do daty wniesienia pozwu) świadczenia rentowego wynosi, zatem 21 800 zł, zaś po odjęciu 30 % - 15 260 zł. W świetle przywołanego pisma z 27.10.2014 r., strona skorygowała w części to żądanie i domagała się przyjęcia, że od maja 2010 r. do maja 2012 r. zmarła alimentowałaby córkę kwotą 350,- zł miesięcznie, czyli po odjęciu 30% podwyższono żądanie za cały ten okres do kwoty 245,-zł miesięcznie. Renta żądana na przyszłość na podstawie art. 446 § 2 k.c. uwzględnia alimentację w wysokości 350 zł miesięcznie, co po odjęciu 30 % daje 245 zł miesięcznie. W świetle oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 27.10.2014 r. (k.385) odwołującego się wprost do uzasadnienia roszczenia zawartego w pozwie z 22.05.2012 r. bezspornym było, że strona nie rozszerzyła, ani nie ograniczyła powództwa mimo faktu przyznania powódce w toku procesu świadczenia rentowego przez pozwanego.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podtrzymała zarzut przyczynienia się A. K. (1) do powstania szkody na poziomie 50 %. Spółka wskazała, iż przyznała już w czerwcu 2012 r. N. K. rentę w wysokości 75 złotych miesięcznie oraz skapitalizowaną rentę za okres od grudnia 2008 roku do dnia 30.06.2012 r. w wysokości 3.150 złotych (42 miesiące x 75 złotych) oraz wypłaciła jej 15.000 zł z tytułu roszczenia określonego w art. 446 § 3 k.c. Nie uznała roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego, co do zasady. W zakresie roszczenia dotyczącego odsetek spółka wskazała, iż należą się one od dnia wyrokowania, bowiem nie da się ustalić wcześniej ewentualnego wymiaru krzywdy. Pismem z dnia 20.10.2014 r. (k.380) pozwany rozszerzył zarzut przyczynienia się zmarłej do powstania szkody do 80% wskazując, że w takim też stopniu należy miarkować świadczenia powódki.

W dniu 28.12.2012 r. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. w zw. z art. 506 § 4 k.s.h. przejęła (...) Spółkę Akcyjną w W., stając się jej następcą prawnym pod tytułem ogólnym (postanowienie i odpis KRS k.179-188).

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku strony podtrzymały opisane stanowiska.

Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału z dnia 15.06.2012 r. (k.94) inne roszczenia zgłoszone w pozwie nie były przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

A. K. (1) (ur. (...)) była matką N. K.. (ur. (...); odpisy (...) k.25-28). W noc sylwestrową 31.12.2004 r./1.01.2005 r. spożywała alkohol w dużych ilościach, w towarzystwie męża K. K. oraz B. V. i jego żony. Około godziny 1:00 razem z mężem K. K. udała się do domu. W czasie drogi powrotnej do małżonków K. dojechał B. V., który kierował pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). A. K. (1) i K. K. wsiedli do samochodu i udali się ponownie z B. V. do baru, a następnie na dyskotekę, do innej miejscowości. Pojazdem kierowali na zmianę K. K. i B. V., obaj byli pod wpływem alkoholu. W drodze powrotnej z dyskoteki A. K. (1) nie zapięła pasów bezpieczeństwa, pojazdem kierował B. V., który przekroczył dozwoloną prędkość i nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania pojazdu marki V., czym doprowadził do zderzenia pojazdów. W wyniku wypadku śmierć ponieśli na miejscu B. V. oraz A. K. (1). W chwili zdarzenia B. V. miał 1,2 ‰ alkoholu etylowego we krwi, zaś A. K. (1) 4,6 ‰. Postanowieniem z dnia 20.04.2005 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Chełmie umorzył śledztwo z uwagi na śmierć jedynej sprawcy wypadku (okoliczności bezsporne, protokół badania krwi k.36, postanowienie k.37, dokumenty z akt śledztwa k.249-317). W chwili wypadku A. K. (1) zajmowała miejsce pasażera z prawej strony kierowcy. Gdyby była zapięta pasem bezpieczeństwa, to nie doszłoby u niej do obrażeń skutkujących śmiercią (łączna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. J. i biegłego z zakresu medycyny sądowej K. W. - k. 322 – 343, uzupełniająca łączna opinia k. 370 – 374). Właścicielem pojazdu marki A. był M. B., który w dniu zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem powyżej wymienionego pojazdu mechanicznego w (...) Spółce Akcyjnej w W. (okoliczność bezsporna).

W chwili śmierci matki N. K. miała niespełna siedem lat. W wyniku wypadku poważnych obrażeń ciała doznał również jej ojciec K. K. i opiekę nad nią tymczasowo przejęli dziadkowie A. K. (2) i M. K. (1). Po dwóch latach od śmierci żony A. K. (1) ponownie się ożenił, powódka utrzymuje dobre relacje z macochą (okoliczność bezsporna, zeznania powódki k.217, zeznania A. K. (2), M. K. (1) k. 166).

A. K. (1) z wykształcenia była krawcową odzieży damskiej lekkiej, zdała egzamin zawodowy z wynikiem bardzo dobrym (świadcstwo k.62). Przed śmiercią nie miała stałej pracy, zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i opieką nad córką. Doraźnie wykonywała zlecenia na drobne przeróbki krawieckie, z czego uzyskiwała dochód w wysokości 50 – 70 złotych miesięcznie. Planowała, ze względu na osiągnięty już wiek córki, założyć zakład krawiecki lub rozpocząć pracę zawodową najemną, była osobą zaradną życiowo (zeznania A. K. (2), M. K. (1) j.w.). Do chwili śmierci opiekowała się córką, która była z nią bardzo zżyta. N. K. odczuwa brak matki, w przeszłości korzystała z pomocy psychologa oraz leczyła się na łuszczycę o podłożu nerwowym. Po śmierci matki oczekiwała na jej powrót, miała zaburzenia snu. Na skutek śmierci matki doznała silnych traumatycznych przeżyć, które spowodowały trwałą

zmianę jej funkcjonowania psychicznego w sferze intelektualno – poznawczej i emocjonalno – motywacyjnej i wpłynęły w sposób pośredni na ukształtowanie neurotycznej struktury osobowości z trwałą tendencją do reakcji lękowych. W okresie dojrzewania uświadomiła sobie w pełni traumę dzieciństwa. Ma dobre stosunki z macochą, jednak nie traktuje jej jak matki. O swoich problemach rozmawia głównie z ojcem. Utrzymuje kontakty z rówieśnikami, nie sprawia problemów wychowawczych (wnioski opinii biegłej z zakresu psychologii J. K. – k. 223 – 226, zeznania A. S. k. 166, zeznania powódki oraz A. K., M. K. j.w.; opinia pozasądowa k. 208a).

Przedstawiciel ustawowy N. K. w dniu 20.03.2006 r. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. W dniach 27.04 i 19.07.2006 r. ubezpieczyciel wypłacił małoletniej stosowne odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. w wysokości łącznej 15.000,- zł, ustalając jego wysokość na kwotę 30.000,- zł i pomniejszając o 50% przyczynienia się zmarłej do powstania szkody. W dniu 12.12.2011 r. przedstawiciel ustawowy N. K. wezwał ubezpieczyciela do zapłaty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1000 zł miesięcznie tytułem renty odszkodowawczej (k.21 akt szkody 948279). Pismem z dnia 11.01.2012 r. (k.69) ubezpieczyciel odmówił uznania roszczenia o zadośćuczynienie, co do zasady, podtrzymał stanowisko w przedmiocie odszkodowania i wskazał na rozpoczęcie likwidacji szkody w zakresie renty. Decyzją z dnia 29.06.2012 r. ubezpieczyciel przyznał N. K. kwotę 150,- zł miesięcznie tytułem renty alimentacyjnej (czyli przy 50% przyczynienia, do wypłaty ustalił 75 zł miesięcznie) oraz wypłacił kwotę 3.150 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od grudnia 2008 r. do 30.06.2012 r. włącznie, uznając wcześniejsze raty renty za przedawnione (okoliczności bezsporne, dokumenty w aktach szkody).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów, które zostały powołane przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Bezspornym w sprawie był fakty i okoliczności zaistnienia wypadku, w którym zginęła A. K. (1), jej uprzedniej opieki nad małoletnią powódką oraz przebieg postępowania likwidacyjnego, a także kwoty dotychczas wypłacone powódce. Wskazane okoliczności nie wymagały, zatem w istocie dowodu (art. 229 k.p.c.). Podnieść przy tym należy, iż oświadczenie strony pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew, zgodnie, z którym przeczy wszelkim okolicznościom i twierdzeniom powódki, o ile wyraźnie ich nie przyzna, nie może zostać uznane za skuteczne. Na pozwanej ciąży obowiązek konkretnego wskazania twierdzeń, z którymi się nie zgadza i przedstawienia dowodów na te okoliczności. Ogólne zaprzeczenie nie może prowadzić do uznania, iż wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są sporne i wymagają dowodu (por. wyrok SN z 20.12.2006 r., sygn. akt IV CSK 299/06).

W niniejszej sprawie spór stron dotyczył wyłącznie wysokości i rodzaju roszczeń przysługujących powódce od ubezpieczyciela z tytułu śmierci matki, a jego podstawą był różnie przyjmowany stopień przyczynienia się zmarłej do powstania szkody i wysokość miernika możliwego do zastosowania przy miarkowaniu odszkodowań (30% wg powódki, vs 50-80% wg pozwanego).

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie i aktach związkowych dokumenty prywatne i urzędowe, w tym w formie kopii i odpisów, których prawdziwości nikt nie kwestionował. Mogły one posłużyć do weryfikacji dowodów osobowych, pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających.

Sąd ocenił, jako wiarygodne zeznania A. S.. Jej relacja dotycząca stosunków powódki z matką znajduje potwierdzenie w obdarzonych wiarą zeznaniach A. K. (2), M. K. (1) oraz N. K.. Świadek, jako wieloletnia sąsiadka A. K. (1) i N. K., miała możliwość zaobserwowania więzi łączącej powódkę z matką. Wskazać przy tym należy, iż Sąd na podstawie zeznań świadka nie czynił ustaleń w zakresie obecnego stanu zdrowia psychicznego N. K., gdyż aktualnie A. S. ma jedynie sporadyczny kontakt z powódką, która - jak wynika z opinii biegłej z zakresu psychologii J. K. - jest osobą introwertyczną i niechętnie dzieli się swoimi przeżyciami.

Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania A. K. (2) i M. K. (1). Wprawdzie wymienieni są osobami najbliższymi dla powódki, a zatem są potencjalnie zainteresowani korzystnym dla niej rozstrzygnięciem, jednak zarówno treść jak i emocjonalny sposób składania relacji wskazują, iż zeznawali oni w sposób zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy, wskazując jedynie na okoliczności, które były im wiadome i nie starając się stworzyć powódce korzystnej sytuacji

procesowej. Co przy tym istotne, zeznania świadków tworzą spójną i wzajemnie dopełniającą się całość z opinią biegłej z zakresu psychologii J. K., która wskazała na zły stan psychiczny powódki spowodowany traumą związaną ze śmiercią matki.

Powyższe należy odnieść również do zeznań powódki N. K. przesłuchanej w trybie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 k.p.c. Powódka przesłuchana została w obecności psychologa, który wskazał, iż nie ma ona skłonności do konfabulacji. Zeznania N. K. tworzą spójną i logiczną całość, znajdującą potwierdzenie w uznanych za wiarygodne zeznaniach osób dla niej najbliższych, tj. dziadków A. K. (2) i M. K. (1). Ponadto relacja ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd w pełni podzielił wnioski opinii biegłej z zakresu psychologii J. K.. W ocenie Sądu opinia ta została wykonana rzetelnie, po bezpośrednim kontakcie biegłej z powódką, w sposób bezstronny i obiektywny. Opinia zawiera logicznie wyprowadzone wnioski, pozostające w zgodzie z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Nie była kwestionowana przez strony postępowania. Biegła (w stopniu doktora nauk społecznych) posiada odpowiednie kwalifikacje i wiedzę z zakresu psychologii.

Z uwagi na fachowość, rzetelność oraz sporządzenie przez osoby posiadające zarówno wiedzę specjalną, jak i ogromne doświadczenie zawodowe, Sąd w całości podzielił wnioski z łącznej opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. J. i biegłego z zakresu medycyny sądowej K. W.. Biegli w sposób logiczny, analizując cały dostępny materiał dowodowy wskazali, na jakiej podstawie uznali, iż A. K. (1) nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, prawidłowo ocenili również wpływ tej okoliczność na zakres doznanych przez nią obrażeń. Opinie są pełne i w sposób jasny oraz przystępny wyjaśniają kwestie będące przedmiotem opiniowania, stąd też Sąd w całości podzielił ich wnioski. Ponadto nie zostały skutecznie podważone przez strony postępowania, nie wykazano (poza ogólnym, gołosłownym zarzutem pełnomocnika powódki) błędu w rozumowaniu biegłych lub też niezgodności opinii z zasadami aktualnej wiedzy kryminalistycznej, czy medycznej.

Sąd pominął dowody w postaci dowodu osobistego K. K. (k. 40), oświadczenia o kosztach pogrzebu (k. 41), faktur VAT (k. 42 – 44), dokumentacji leczniczej K. K. (k. 45 – 54v), zaświadczeń (k. 56 – 57), zestawień należnych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne (k. 58 – 60), umowy o pracę (k. 61), jako nieprzydatnych do rozstrzygnięcia sprawy, albowiem dotyczyły one roszczeń K. K., które nie były przedmiotem rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo N. K. jest w części zasadne.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej zawarta z właścicielem pojazdu marki A., w ramach, której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem wymienionego pojazdu. Okoliczności, w jakich doszło do wypadku, w którym matka powódki zmarła, skutkowałą przyjęciem, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu przewidziane w art. 436 § 1 k.c. i art. 34 i 35 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152), rodząc tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w związku z zawartą umową ubezpieczenia. Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast w myśl art. 822 § 4 i § 5 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W odniesieniu do wszystkich roszczeń o charakterze odszkodowawczym zgłoszonych w sprawie należy poczynić następujące ustalenie.

Zgodnie z normą art. 362 k.c. Sąd uwzględnił przyczynienie się poszkodowanej do powstania i zwiększenia szkody, czego nie kwestionowała, co do zasady, nawet strona powodowa. Zważyć, bowiem należy, iż A. K. (1) spożywała przez dłuższy czas w noc sylwestrową alkohol ze sprawcą wypadku. Osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku przyczynowym z tym wypadkiem. Decyzję taką zmarła podjęła zarówno przed rozpoczęciem dalszej wspólnej zabawy w barze i na dyskotecę w innej miejscowości, jak też po zakończeniu tych zabaw. Już w tym pierwszym przypadku, nie będąc jeszcze w stanie opilstwa stwierdzonym po jej zgonie musiała zakładać, że powróci do miejscowości swego zamieszkania w ten sam sposób, samochodem kierowanym przez znajomego lub jej męża, a więc osoby, z którymi przez całą noc wspólnie piła alkohol. W doktrynie i judykaturze słusznie przyjmuje się, że spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą należy uważać za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym (por. T. Wiśniewski „Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania”, Komentarz do art. 362 k.c., LexPolonica). W polu widzenia Sąd miał również na względzie i tę okoliczność, iż poszkodowana podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Jak zaś wynika z łącznej opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej, zapięcie pasów bezpieczeństwa pozwoliłoby w sposób znaczny zminimalizować skutki wypadku na jej osobie, eliminując wręcz skutek w postaci śmierci A. K. (1). Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w stopniu znacznym, co najmniej w 50% i o taki też miernik obniżył wszystkie świadczenia należne powodce, nie znajdując in casu okoliczności, które pozwoliłyby ustalić go w stopniu niższym.

Przechodząc do rozważania konkretnych roszczeń, w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy zasadne jest roszczenie powódki dotyczące żądania zadośćuczynienia pieniężnego oparte na przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. N. K. w uzasadnieniu pozwu wskazała, iż zostało naruszone jej dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych oraz zdrowia psychicznego.

Zgodnie z dyspozycją art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem, może żądać na zasadach przewidzianych w kodeksie zadośćuczynienia pieniężnego. Stosownie do treści przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Wbrew stanowisku strony pozwanej najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę również wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3.08.2008 r., a więc przed datą wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. Katalog dóbr osobistych, zawarty jest w art. 23 k.c. i ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy niż wymieniony w kodeksie. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane, jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost we wskazanym wyżej przepisie należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płeć człowieka.

Nie ulega również wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Ochrona ta dotyczy również odpowiednio prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy, zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Wskazany pogląd, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, jest już ugruntowany zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., sygn. akt III CZP 76/10; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2011 r., sygn. akt III CZP 32/11), jak i sądów powszechnych (przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21.05.2013 r., sygn. akt I ACa 104/13 i przywołane w uzasadnieniu orzecznictwo), zaś wyroki przywołane przez stronę pozwaną dla uzasadnienia poglądu przeciwnego uznać należy za prezentujące pogląd odosobniony, mniejszościowy. Podkreślić należy, iż więź łącząca rodzica z dzieckiem stanowi dobro osobiste i jako takie podlega ochronie, jednym zaś ze sposobów tej ochrony jest możliwość żądania zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c.

Nietrafny jest również zarzut pozwanej dotyczący nieobejmowania – na podstawie art. 34 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela roszczenia o zadośćuczynienia. Z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia (szkodę majątkową i niemajątkową na osobie) bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od tego, czy podstawę roszczenia stanowią przepisy art. 446 k.c. czy też art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6.11.2013 r., sygn. akt I ACa 464/2013).

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na stronie powodowej, pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje, zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Rzeczą istotną jest, że z treści art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy.

W świetle powyższych rozważań oraz poczynionych ustaleń, należy wskazać, że opisane powyżej działanie kierowcy samochodu A. skutkujące doprowadzeniem do kolizji drogowej, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, z całą pewnością było działaniem bezprawnym i dodatkowo zawinionym.

Rozmiar krzywdy i cierpień powódki zostały wykazane dowodami opisanymi wcześniej. Ustalenie to, w realiach niniejszej sprawy nie wpływało jednak istotnie na ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego powódce. W judykaturze akcentuje się, że temu elementowi (ewentualnemu uszczerbkowi na zdrowiu psychicznym, stanowi emocjonalnemu) nie można nadawać, przy rozważaniu zadośćuczynienia, dominującego znaczenia. Kwestia długotrwałości przeżywania żałoby, rozmiaru pozostałych zaburzeń adaptacyjnych itp. nie może być pomijana, lecz ma charakter pomocniczy, dodatkowy. W rozważaniu zasadności roszczenia z art. 446 § 4 k.c. lub art. 448 k.c. dominujący, pierwszoplanowy jest, bowiem aspekt trwałego zerwania więzi rodzinnych ze zmarłą osobą bliską (tak wprost SA w Lublinie, w uzasadnieniu wyroku z dnia 16.10.2013 r., I ACa 391/13).

Na podstawie art. 448 k.c. rekompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego.

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Jak wskazano we wcześniejszym akapicie, w żadnym razie ustalony stopień uszczerbku zdrowia

psychicznego nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 5 października 2005 r. I PK 47/05 Mon. Pr. Pr. 2006, nr 4, s. 208). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Proponując kryteria ustalania "kwoty odpowiedniej", na gruncie art. 446 § 4 k.c., w doktrynie wskazuje się, że wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi właśnie art. 446 § 3 kc. W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym, zadośćuczynienie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny, co jest zwłaszcza istotne przy śmierci rodziców w okresie małoletności ich dzieci, jako sprzeczne z „naturalnym porządkiem”.

Uzupełniająco należy wskazać, że w judykaturze akcentuje się, iż na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12).

W świetle powyższych uwag, stwierdzić należy, iż więź łącząca N. K. z matką miała silny charakter, a zważywszy na jej wiek (niespełna siedem lat) była jednym z najważniejszych dóbr osobistych w jej życiu. Jak wynika z zeznań świadków, otrzymywała ona od matki niezbędne wsparcie i opiekę, to przez matkę zaspokajane były jej potrzeby emocjonalne, w tym potrzeba bliskości i miłości. Istotne jest również to, iż powódka utraciła matkę przed okresem dojrzewania, co stanowiło dla niej silną traumę i negatywnie ukształtowało jej osobowość, wytwarzając poczucie lęku i odosobnienia. Inne osoby bliskie N. K., tj. dziadkowie, macocha i ojciec nie są w stanie zastąpić więzi wytworzonej z matką. Jak przy tym wynika z wniosków opinii biegłej z zakresu psychologii, strata negatywnie odbiła się na sytuacji zdrowotnej powódki (łuszczyca). Powódka jest osobą młodą, a doznany uraz w sposób istotny wpłynął na jej dotychczasowe życie, prowadząc m.in. do kłopotów w nauce. Ponadto naruszenie jej dobra osobistego ma charakter nieodwracalny. Istnieje przy tym duże prawdopodobieństwo, że konsekwencje psychiczne śmierci A. K. (1) będą determinować dalsze etapy życia powódki.

Pozwana nie wykazała w niniejszym postępowaniu, by wskazywana przez powódkę kwota 100.000 złotych była nadmiernie wygórowana i w ocenie Sądu jest to suma właściwa dla rekompensaty przedwczesnej utraty więzi rodzinnej małego dziecka z rodzicem. Zasądzeniu podlega, zatem suma 50.000,- zł (50%).

W zakresie roszczenia odszkodowawczego opartego na treści art. 446 § 3 k.c. strona powodowa dochodziła wyłącznie różnicy wynikającej z innego przyjęcia mnożnika miarkującego odszkodowanie, przy niekwestionowanej samej sumie odszkodowania ustalonej w toku likwidacji szkody. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, Sąd przyjął za właściwy miernik w wysokości 50%, co oznaczało, że całość należnej z tego tytułu kwoty została wypłacona powódce przed wszczęciem procesu i powództwo w tej części podlegało oddaleniu a limine.

Zgodnie z normą art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego, możliwości zarobkowych i majątkowym zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Ustalając wysokość renty należy, zatem brać od uwagę hipotetyczną wysokość świadczeń alimentacyjnych, do jakich zobowiązana byłaby zmarła.

Okolicznością bezsporną jest to, że na A. K. (1), jako matce powódki, ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny. Jak przy tym wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie, a który to pogląd Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własny, wysokość renty wyrównawczej nie musi bezpośrednio zależeć od wysokości zarobków osiągniętych przed wypadkiem, ale od

ustalenia zarobków, jakie poszkodowany mógłby realnie, czyli stosownie do swoich kwalifikacji oraz uwarunkowań na rynku pracy, osiągnąć. Oznacza to, że renta należy się również osobie, która przed wypadkiem nie pracowała, lecz miała po temu obiektywną możliwość. Zatem osoba uprawniona może domagać się renty wyrównawczej, jeżeli zostanie ustalone, że osoba zobowiązana rzeczywiście miała realne perspektywy zatrudnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27.02.2013r., sygn. akt I ACa 32/13). Opisane reguły można wprost odnosić do renty przysługującej poszkodowanemu w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż postępowanie dowodowe potwierdziło, że przy osiągniętym przez córkę wieku i przy posiadanych kwalifikacjach, A. K. (1) miała realne, nieodległe możliwości podjęcia zatrudnienia w charakterze krawcowej, z dochodem nie niższym od płacy minimalnej. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, iż istnieje druga osoba zobowiązana do alimentacji powódki, tj. ojciec, który również łoży na utrzymanie córki. W ocenie Sądu adekwatnym do potrzeb powódki, a jednocześnie uwzględniającym możliwości zarobkowe A. K. (1) i istnienie drugiej osoby zobowiązanej do alimentacji, przy rozpoczęciu przez powódkę kształcenia szkolnego wymagającego stałych, sukcesywnie wzrastających nakładów na pomoce naukowe, wyprawkę itp. było przyjęcie (analogicznie, jak dokonała tego strona powodowa w pozwie, przy pierwotnym artykułowaniu roszczenia, k. 17-18), że A. K. (1) przeznaczałaby na potrzeby córki 1/3 swoich dochodów miesięcznych netto.

A. K. (1) osiągałaby w przybliżeniu miesięczny dochód netto:

- 2005 r.: 594,-zł
- 2006 r.: 629,- zł
- 2007 r.: 655,- zł
- 2008 r.: 788,- zł
- 2009 r.: 893,- zł
- 2010 r.: 922,- zł
- 2011 r.: 970,- zł
- 2012 r.: 1050,- zł.

Mogłaby, zatem w świetle powyższych ustaleń alimentować córkę miesięcznie kwotą równą około:

- 2005 r.: 200,-zł
- 2006 r.: 210,- zł (powódka dochodzi 200,- zł)
- 2007 r.: 220,- zł (powódka dochodzi 200,- zł)
- 2008 r.: 260,- zł (powódka dochodzi 250,- zł)
- 2009 r.: 300,- zł (powódka dochodzi 250,- zł)
- 2010 r.: 300,- zł (powódka po rozszerzeniu powództwa w piśmie z k. 385 dochodzi 350,- zł)
- 2011 r.: 320,- zł (powódka dochodzi 350,- zł)
- 2012 r.: 350,- zł.

Za zasadne należało, zatem uznać roszczenia powódki, w kwotach uwzględniających także dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c.:

- 2005 r.: 200,-zł
- 2006 r.: 200,- zł
- 2007 r.: 200,- zł
- 2008 r.: 250,- zł
- 2009 r.: 250,- zł
- 2010 r.: 300,- zł
- 2011 r.: 320,- zł
- 2012 r.: 350,- zł (za pierwsze cztery miesiące).

Bezspornym jest przy tym, że za grudzień 2008 r. ubezpieczyciel ustalił powódce prawo do renty w kwocie 150,- zł oraz ustalił takie samo prawo do renty za cały okres od stycznia 2009 r., wypłacając świadczenia skorygowane mnożnikiem 50%.

Sumując powyższe należało przyjąć, że w zakresie powództwa o skapitalizowaną rentę powódce przysługiwała kwota łączna wynikająca z powyższego zestawienia, pomniejszona o rentę ustaloną w postępowaniu likwidacyjnym, czyli suma 15.890,- zł. Przy przyjętym przez Sąd 50 % mnożniku miarkowania z art. 362 k.c., zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki kwoty 7945,- zł.

Ubocznie należy, przy tym wskazać, że w toku postępowania likwidacyjnego błędnie ubezpieczyciel ograniczył swoją odpowiedzialność do rat renty za okres 3 lat od daty zgłoszenia tego roszczenia (12.12.2011 r.), czyli za okres od grudnia 2008 r., powołując się w uzasadnieniu decyzji na przedawnienie rat wcześniejszych. Wskazać należy, że całość szkód powódki wynikała ze zdarzenia spowodowanego przez kierującego pojazdem A., który był w stanie nietrzeźwym i nie zachował należytej ostrożności w ruchu drogowym. Bezspornie była, zatem wynikiem przestępstwa i z mocy art. 422¹ § 2 k.p.c. żadna z rat renty dochodzonej przez powódkę od stycznia 2005 r. nie była przedawniona w grudniu 2011 r., a zgłoszenie to przerwało bieg przedawnienia względem ubezpieczyciela.

Powódka domagała się zasądzenia od maja 2012 r. renty miesięcznej w wysokości 245,- zł, stanowiącej 70% z należnej jej kwoty 350,- zł. Tak sformułowane roszczenie zostało podtrzymane do końca procesu (por. pismo z k.384v) i było wiążące dla Sądu zgodnie z dyspozycją art. 321 § 1 k.p.c. Będąc, zatem związanym podaniem przez stronę powodową raty miesięcznej w pełnej wysokości równej 350,- zł, przy uwzględnieniu miernika 50% oraz faktu wypłacania powódce raty 75,- zł miesięcznie na podstawie decyzji z postępowania przesądowego, Sąd zasądził tytułem uzupełnienia kwotę 100,- zł miesięcznie, poczynając od maja 2012 r.

Zgodnie z normą art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie zaś do treści art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o. ubezpieczyciel winien, być wypłacić świadczenia po maksymalnym, terminie 30 dni+14 dni od daty zgłoszenia szkody. Przypomnieć należy, że w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie i o rentę przedstawiciel ustawowy powódki zgłosił je ubezpieczycielowi pismem z datą wpływu 12.12.2011 r. i najpóźniej od tej daty rozpoczął się bieg opisanego terminu. Żądanie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia 11.02.2012 r., wiążące dla Sądu (art. 321 § 1 k.p.c.) zostało sformułowane na korzyść strony pozwanej i podlegało uwzględnieniu. W zakresie odsetek od skapitalizowanej kwoty renty za okres do kwietnia 2012 r. Sąd również był związany żądaniem strony artykułowanym na korzyść pozwanego. Początkowo powódka domagała się zasądzenia odsetek od kwoty łącznej od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. W toku procesu zmodyfikowała

żądanie, ale tylko w odniesieniu do kwoty obejmującej raty renty od maja 2010 r. włącznie, żądając zasądzenia tych odsetek od dnia 15.05.2012 r. (k.385), a więc również bezspornie od daty po upływie terminu z art. 14 u.u.o. Tym samym, od części kwoty obejmującej skapitalizowane raty renty za okres styczeń 2005 r. – kwiecień 2010 r. należało zasądzić odsetki ustawowe od dnia wskazanego w pozwie, zaś od części kwoty obejmującej skapitalizowane raty renty za okres maj 2010 r. – kwiecień 2012 r. odsetki od daty wskazanej w piśmie z dnia 27.10.2014 r.

Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd wziął pod uwagę fakt, że sposób określania wymagalności świadczenia (a więc i daty, od której zasądza się odsetki), powiązany z datą wyrokowania, był aktualny w okresie dwóch ostatnich dekad ubiegłego tysiąclecia, w okresie inflacji waluty w stopniu wpływającym na stosunki cywilno-prawne. Obowiązek określania odszkodowania wg stanu z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c.) oraz regulacje dotyczące odsetek rodziły ówczesnie groźbę podwójnej waloryzacji świadczeń, a tym samym – nienależnego wzbogacenia powoda względem pozwanego. Odsetki pełnią, bowiem rolę elementu waloryzacji, represyjną i kompensacyjną (por. P.Mroczek Glosa Palestra 2001/9-10/233, J Dyka Glosa PS 1997/9/72, wyrok SN z 29.01.1997 I CKV 60/96 Prok. i Pr. 1997/5/31, uzasadnienie wyroku SN z 13.10.1994 I CRN 121/94 OSNC 1995/1/21). Waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 kc, pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok SN z 10.02.2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). W aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym (aktualnie, zaś przy jej deflacji), przywołane zasady powinny być już stosowane wyjątkowo, a kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty (terminu zakreślonego w wezwaniu), od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem, a tak określone świadczenie pokrywa szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej, skutki zdarzenia (J.Dyka op.cit; analogicznie S.A. w Katowicach w wyroku z 21.11.1995 I ACr 592/95 OSA 1996/10/23, S.A. w Łodzi w wyroku z 23.07.1998r. ACa 343/98 Wokanda 1998/12 s.48, SN w wyroku z 30.03.1998r. III CKN 330/97 OSNC 1998/12/209).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu na podstawie przywołanych przepisów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., przy uwzględnieniu faktu, że powódka utrzymała się ze swoimi roszczeniami w około 63%.

Powódka w toku procesu poniosła koszt 17,- zł opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, 15,- zł opłat kancelaryjnych i wynagrodzenie pełnomocnika (adwokata) w wysokości 3600,- zł (wg stawek z przepisów wykonawczych). Pozwana poniosła 17,- zł opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, wydatki w kwocie 3500,- zł oraz 3600,- zł wynagrodzenia pełnomocnika (radcy prawnego). Łączne koszty procesu stron wyniosły 10749,- zł, pozwana winna je ponieść do kwoty 6772,- zł i z tego tytułu należało zasądzić na jej rzecz od powódki kwotę 345,- zł.

Koszty sądowe niepokryte przez strony wyniosły 4710,- zł opłaty od pozwu oraz 2476,30 zł wydatków niepokrytych z zaliczki uiszczonej przez pozwanego, łącznie 7186,30 zł. Zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki należało ściągnąć 37% tej sumy, a pozostałą część od pozwanego.